

Irena Dubiska – Biografia

Dom rodzinny

Irena Stanisława Aniela Dubiska przyszła na świat 26 września 1899 roku w Inowrocławiu – jak sama wspominała – „małym miasteczku pod zaborem pruskim, blisko granicy zaboru rosyjskiego”. Była więc Kujawianką, co uważała za powód do dumy, zwłaszcza, że z tych starych polskich ziem pochodziło wielu ciekawych twórców, między innymi Kasprowicz, Przybyszewski. Urodziła się w rodzinie inteligenckiej, w której muzyka obecna była na co dzień. Rodzice Edward i Władysława z domu Jewasińska kochali muzykę, sami czynnie muzykowali i bardzo dbali o edukację muzyczną swoich dzieci. A wszystkie one (Ludomira, Aleksander, Irena) wykazywały ponadprzeciętne zdolności muzyczne.

W moim domu wszyscy interesowali się muzyką. Ojciec i brat Aleksander grali na skrzypcach, a siostra Ludomira, starsza ode mnie o 14 lat – na fortepianie. Już od urodzenia więc przebywałam w muzycznej atmosferze. Podobno gdy płakałam, wystarczyło położyć mnie na pianinie i zagrać coś, żebym się uspokoiła.

Ludomira uczęszczała do Szkoły Muzycznej w Bydgoszczy, a po jej ukończeniu kontynuowała naukę w Konserwatorium im. Juliusza Sterna w Berlinie. Studia ukończyła w klasie fortepianu słynnego ówczesnego pianisty, prof. Dreyschoka, a następnie została zaangażowana jako nauczyciel gry na fortepianie w tejże uczelni. Po wyjściu za mąż za inżyniera górnika, Stanisława Grabianowskiego, wyjechała do Katowic. Przez szereg lat występowała wspólnie z Ireną na polonijnych koncertach w Berlinie, na Śląsku, w Poznańskim. Jej syn zginął w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

Brat Ireny, Aleksander Dubiski, po ukończeniu gimnazjum w Inowrocławiu rozpoczął studia medyczne w Berlinie, a dyplom lekarza otrzymał w Monachium. Mimo, że zawodowo nie związał się z działalnością muzyczną – pracował jako chirurg w Ostrowie Wielkopolskim – zamiłowanie do muzyki pozostało mu do końca życia. Już jako lekarz i dyrektor szpitala założył kwartet smyczkowy złożony z amatorów – miłośników muzyki. Z siostrą Ireną pozostawał w serdecznych stosunkach. Często grywali na dwoje skrzypiec. Zginął w 1939 r. rozstrzelany przez hitlerowców za działalność konspiracyjną.

Edukacja muzyczna

Irena naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku pięciu lat u miejscowego nauczyciela, Oskara Anderlika.

Jako pięcioletnia dziewczynka zaczęłam się uczyć grać na skrzypcach. Początkowo nie paliłam się zbytnio do ćwiczenia. Najpierw w ogóle miałam ochotę grać na fortepianie. Interesowała mnie harmonia i układanie akordów. Ale mama uznała, że skoro jest już jedna pianistka w domu, to dobrze byłoby mieć skrzypaczkę. Z początku granie mnie bawiło, potem zaczęło nudzić. Na skrzypcach nie ma gotowych dźwięków, trzeba ich szukać, co jest trudne. Co sprawiło, że zaczęłam chętniej grać? Konkurencja starszych koleżanek, które fałszowały. Mama powiedziała: to ty im pokaż, jak trzeba grać czysto. Zaczęłam więc ćwiczyć, a szło mi coraz łatwiej. Grałam tyle, ile miałam ochotę.

Ojciec Ireny od początku był przekonany o talencie córki. Wkrótce także nauczyciel zorientował się, że Irena posiada szczególne uzdolnienia muzyczne i poradził matce, aby dalszą edukację muzyczną córka kontynuowała w Berlinie. I tak, w wieku sześciu lat przeprowadziła się tam z mamą.

Mama spakowała zatem cały nasz dobytek i przeprowadziliśmy się do Berlina, gdzie już mieszkała i studiowała moja siostra Ludomira. W Inowrocławiu na stacji pozostał jedynie mój brat, który uczył się jeszcze w gimnazjum. Ale gdy skończył szkołę, dołączył do nas i rozpoczął studia medyczne w Berlinie.

Irena rozpoczęła naukę w Konserwatorium Muzycznym im. Juliusza Sterna, najpierw w klasie Laury Helbling–Lafont, później u prof. Maxa Grünberga. Laura Helblina–Lafont – według słów Dubiskiej:

była bardzo utalentowaną skrzypaczką. O jej zdolnościach świadczył fakt, iż krótko przed moim przyjazdem wykonała wszystkie suity i sonaty Bacha na skrzypce solo, łącznie ze słynną Chaconne. Są bardzo trudne. Jako nauczycielka była bardzo energiczna i wymagająca. Robiłam u niej szybkie postępy, w nutach pojawiały się najwyższe oceny, z których byłam bardzo dumna. Niestety, po pewnym czasie moja nauczycielka poróżniła się z dyrekcją i odeszła ze szkoły. Zaproponowała mi jednak prywatne lekcje i przez jakiś czas miałam dwoje nauczycieli – jednego w szkole i jednego prywatnie. Oczywiście na dłuższą metę taka podwójna nauka nie była możliwa, bo kogoś musiałam wybrać. [...] Moja pierwsza nauczycielka była dla mnie zawsze autorytetem, byłam z nią zaprzyjaźniona i miałyśmy bardzo dobry kontakt. A dla ucznia najważniejszy jest moim zdaniem pierwszy nauczyciel. Ten, który ustala fundament umiejętności.

W wieku trzynastu lat Irena Dubiska ukończyła Konserwatorium Berlińskie w klasie mistrzowskiej prof. M. Grünberga, uzyskując dyplom ze złotym medalem. W nagrodę

otrzymała także skrzypce. Postanowiła jednak kształcić się dalej. W latach 1917-1919 odbyła studia uzupełniające pod kierunkiem Bronisława Hubermana.

Zwrócił na mnie uwagę Bronisław Huberman, słynny polski skrzypek. Powiedział, że wprawdzie nie daje lekcji, ale spróbuje mnie uczyć. Przez dłuższy czas byłam jego jedyną uczennicą. Miałam możliwość przysłuchiwania się, gdy ćwiczył ten genialny skrzypek. To mi najwięcej dało. Od niego nauczyłam się, że nie wolno grać wszystkiego jednym tonem i nie wszystko wibrato. Czasem musi być przecież i „nagi ton”

Latem lekcje odbywały się pod gołym niebem.

Ponieważ cierpiał na bezsenność, lekarze poradzili mu, [aby] chodził po mokrym piasku, to sen nadejdzie. Więc na jednej z wysp morza Północnego szukał wypoczynku po długiej pracy, po licznych podróżach. Niewiele to pomagało, ale lekcje na świeżym powietrzu były bardzo przyjemne.

Ich wzajemne stosunki były niezwykłe:

Jeździłam do niego już jako koncertująca artystka. Traktował mnie bardzo po koleżeńsku.

Wkrótce zaczęli razem występować – grali w Niemczech, Holandii, Francji i w Polsce.

Gdy zakończyłam pewien etap nauki, zaproponował mi wspólne występy. To oczywiście był ogromny zaszczyt dla mnie. Graliśmy koncert Bacha na dwoje skrzypiec. Byliśmy razem w Holandii. W Hadze ja miałam swój recital, a Huberman grał ze mną koncert Bacha z orkiestrą kameralną. W Amsterdamie zaś było odwrotnie – on miał recital, a ja grałam w jego koncercie.

Irena Dubiska miała jeszcze jednego nauczyciela – po 1920 roku konsultacji udzielał jej wybitny skrzypek i pedagog Carl Flesch.

Debiut artystyczny i rozpoczęcie działalności koncertowej

Debiut artystyczny Ireny Dubiskiej miał miejsce w 1908 roku w Wittenberdze.

Miałam wówczas 9 lat i grałam Koncert e–moll Mendelssohna. Ale tak naprawdę nie był to mój pierwszy publiczny występ, bo przecież już w szkole występowało się przynajmniej co pół roku. Tyle, że nikt nie pisał recenzji. Zetknięcie się ze słuchaczami, z publicznością dopinguje do pracy. Inteligentny muzyk czy uczeń potrafi wykorzystać publiczny występ do oceny swojej pracy i jako etap do dalszego rozwoju.

Od tej pory występowała w Berlinie i wielu innych miastach, wykonując m. in. *Rondo Capriccioso* C. Saint–Saënsa czy *II Koncert skrzypcowy h–moll* N. Paganiniego. Jej występy spotykały się z życzliwym przyjęciem publiczności i krytyków

W 1910 roku odbył się pierwszy koncert Ireny Dubiskiej w Inowrocławiu, jej rodzinnym mieście. Skrzypaczce towarzyszyła starsza o 14 lat siostra Ludomira Dubiska.

Jako uczennica B. Hubermana zadebiutowała w grudniu 1919 r. podczas koncertu z orkiestrą Filharmonii Berlińskiej. Otrzymała znakomite recenzje.

Okres międzywojenny – intensywna działalność koncertowa

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w Warszawie zaczyna bujnie kwitnąć życie koncertowe. Dyrektorem Filharmonii, Opery i Konserwatorium jest Emil Młynarski. W połowie lat dwudziestych do Warszawy przenosi się z rodziną Karol Szymanowski, który w 1930 roku zostaje pierwszym rektorem Wyższej Szkoły Muzycznej (d. Państwowe Konserwatorium Warszawskie). W 1919 roku w Warszawie osiedliła się także wraz z matką Irena Dubiska. Zaopatrzona w list polecający od B. Hubermana do Emila Młynarskiego, już wkrótce znalazła się na afiszach anonsujących nadzwyczajny koncert symfoniczny z jej udziałem.

Huberman był nie tylko nauczycielem, ale też bardzo pomagał mi w rozpoczęciu kariery. Nie było wówczas konkursów. Trzeba było iść do impresaria, który za odpowiednią opłatą urządzał koncerty. Przychodzili na nie recenzenci wszystkich gazet i oceniali występ – pisali recenzje. Na podstawie recenzji dostawało się engagement.

W Filharmonii Warszawskiej wykonała *Koncert skrzypcowy D–dur op. 77* J. Brahmsa, dopiero co przygotowany pod kierunkiem Hubermana. Zgodnie z doniesieniami prasowymi Irena grała ten koncert doskonale: rozwinęła wszystkie zalety swej znakomitej gry, kolosalną technikę, silny ton, ekspresję i niezwykłą, ściśle męską brawurę. Doskonale brzmiała też orkiestra pod kierunkiem E. Młynarskiego.

Recenzje miałam znakomite. Rzeczywiście grało mi się wspaniale. Młynarskiemu mój koncert podobał się również. Zachwycił się moją muzykalnością i zaproponował założenie kwartetu smyczkowego.

W „Kurierze Warszawskim” z dnia 06.04.1919 r. pisano: „Młodziutka wirtuozka przedstawiła nam się od razu jako talent pierwszego rzędu, o tak skończonej technice skrzypcowej, tak na wskroś muzykalnej i takiej wysokiej kulturze artystycznej, że bez wahania stawiamy ją w szeregu najznakomitszych współczesnych skrzypków i jesteśmy pewni, że niebawem będzie o niej głośno. Za egzamin dojrzałości muzycznej mógł wystarczyć *Koncert D–dur* Brahmsa, pojęty i oddany z rzadko spotykaną czystością stylu”.

Młynarski rzeczywiście wkrótce założył kwartet smyczkowy, do którego zaprosił Irenę Dubiską (I skrzypce), Mieczysława Fliederbauma, koncertmistrza Filharmonii (II skrzypce) i Elego Kochańskiego, koncertmistrza Filharmonii, profesora Warszawskiego Konserwatorium

(wiolonczela). Sam Młynarski realizował partię altówki, jednak wkrótce musiał zrezygnować z pracy w kwartecie, a jego miejsce zajął altowiolista Mieczysław Szaleski. Kwartet działał w latach 1919–1921. „Ten wspaniały zespół – wspominał Kazimierz Wiłkomirski – istniał wprawdzie krótko, zdążył jednak w ciągu jednego czy dwóch sezonów dać w Warszawie wielką ilość koncertów o bogatych, ciekawych programach. Godne są szczególnej uwagi polskie prawykonania dwóch tak wybitnych dzieł, jak *Kwartet smyczkowy g–moll* [op. 10] Debussy’ego i *Kwintet fortepianowy g–moll* [op. 34] Zarębskiego, wykonany z udziałem Józefa Turczyńskiego, który pierwszy wprowadził ten utwór na polskie estrady”.

Następne lata obfitowały w występy solowe i kameralne, zarówno w kraju, jak i za granicą. W prasie łódzkiej znajdujemy relację z koncertu Dubiskiej, która wzbudziła zachwyt publiczności, występując 28 listopada 1921 z orkiestrą pod batutą Waleriana Bierdajewa. Na program koncertu złożyły się *Poème* op. 25 Chaussona i *Suita koncertowa* na skrzypce Taniejewa: „Młodziutka artystka – skrzypaczka, znana i zagranicą z estrady, Irena Dubiska, była przedmiotem niezwyklej owacji. Artystka szybko zdążyła do wyżyn sztuki i zbiera zasłużone laury na estradzie – nie tylko u swoich, ale i zagranicą. (...) Zaraz na wstępie szturmem zdobyła publiczność, której trudno było rozstać się ze skrzypaczką, poza grą ujmującą swą powierzchownością, sympatyczną i wdzięczną. (...) Licznie zebrana publiczność nie szczędziła wykonawczyni oznak szczerego zadowolenia, darząc Dubiską huraganem niemilkających oklasków i zmuszając do ciągłych bisów”.

Mirosław Dąbrowski, pianista, pedagog i działacz społeczny, miał zaszczyt, jako czternastolatek i uczeń Konserwatorium w Poznaniu, aktywnie uczestniczyć w recitalu Ireny Dubiskiej – został zaangażowany do przewracania kartek nutowych pianicie akompaniującemu skrzypaczce. Był nim... Claudio Arrau. „Jako chłopiec bardzo nieśmiały, przeraziłem się okropnie – wspomina Dąbrowski – ale co miałem zrobić. W dniu koncertu na polecenie mojej profesorki [Gertrudy Konatkowskiej] zgłosiłem się do pokoju artystów obok auli uniwersyteckiej i aż mi się kolana ugięły ze strachu i podziwu. Irena Dubiska wydała mi się jakby aniołem w strojnej białej sukni. Artystka stała przed lustrem i cały pokój rozjaśniał się od bieli odbijającej się dodatkowo w lustrze. Na mnie nie zwróciła najmniejszej uwagi, natomiast pianista w eleganckim lśniącem fraku uśmiechnął się mile i niedbałym ruchem wskazał miejsce w nutach, gdzie należy przewracać kartki, jakbym był rutynowanym fachowcem w znajomości nut. Wkrótce artyści wyszli na estradę wśród burzy oklasków, a ja niezdarnie podreptałem za nimi po błyszczącej posadzce jak po lustrze. Trzęsły mi się ręce i nogi. Śledziłem pilnie partię skrzypiec, bo to było łatwiej i pocieszałem się, że jakoś spełniam swoją rolę. Ale kiedy nastąpiła dłuższa partia samego fortepianu, haniebnie się zgubiłem. Na szczęście Arrau wskazał mi głową, kiedy miał nastąpić moment przewrotu. Nigdy w życiu nie potrafiłbym wystąpić na tak wspaniałej estradzie – myślałem. Z podziwem zerkałem na artystów, na panią Irenę”.

Na mapie tras koncertowych znalazł się Ciechocinek, gdzie w lipcu 1926 roku Dubiska wystąpiła w Teatrze Letnim, wykonując *Koncert skrzypcowy A–dur* Karłowicza. Krytyk *Zdroju Ciechocińskiego* pisał: „Dubiska jest to bez zaprzeczenia jeden z najwybitniejszych talentów

skrzypcowych, o świetnej technice, pięknym, pełnym ciepła tonie, ślicznym, szlachetnym frazowaniu i wyjątkowej kulturze muzycznej”. Jednakże Dubiska grywała i odnosiła sukcesy niemal w całej Europie.

Koncertowałam wiele, sporo podróżowałam, widziałam różne kraje. Kilka razy wyjeżdżałam z Młynarskim na występy, między innymi byliśmy w Szkocji w Glasgow, gdzie grałam Beethovena. Koncert Beethovena graliśmy też w Teatrze Wielkim. To było bardzo zabawne. Bo orkiestra siedziała na dole, na swych miejscach, a ja stałam sama na scenie. Za to Młynarskiego miałam na wprost siebie, tyle że piętro niżej, w kanale.

W latach 1921-1925 wystąpiła w Sztokholmie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, Bremie, Hadze. Podczas koncertów w Jugosławii (wówczas pod nazwą Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców) i Bułgarii obaj monarchowie – król Aleksander I Karadziodziewić (Jugosławia) i car Borys III (Bułgaria) osobiście dziękowali jej za piękną prezentację polskiej muzyki. Była pierwszą po Stanisławie Barcewiczu wykonawczynią *Koncertu skrzypcowego A-dur* op. 8 Mieczysława Karłowicza – odniosła wielki sukces, grając go m.in. w Wiedniu pod dykcją Grzegorza Fitelberga, we Frankfurcie nad Menem pod dykcją Hansa Rosbauda, w Bremie pod dykcją Richtera.

1927 – „Rok Szymanowskiego”

Rok 1927 to początek współpracy z Karolem Szymanowskim. Kompozytor zaproponował Irenie Dubiskiej wspólne koncerty, podczas których wykonywane były jego utwory skrzypcowe. Dubiska znała je i podziwiała, kiedy wykonywał je Paweł Kochański. Teraz sama stała się drugą interpretatorką wszystkich dzieł skrzypcowych K. Szymanowskiego, z którym koncertowała w kraju i zagranicą. Pierwszy koncert odbył się 17 marca 1927 roku w Wilnie.

W „Kurierze Wileńskim” pisano: „Niezwyczajny ten koncert spoczywał na barkach świetnej artystki Ireny Dubiskiej, której gra stała na najwyższym poziomie sztuki odtwórczej. Przepiękny, o niezwykłej głębokości ton i kapitalna technika stawiają p. Dubiską w rzędzie pierwszorzędných wirtuozów. Ważniejsza jest strona duchowa artystki, która w wykonywane utwory wlała ogromną dozę pietyzmu i głębokiego zrozumienia talentu Szymanowskiego. Nie waham się twierdzić, że Irena Dubiska jest jedną z nielicznych wykonawczyń, stojących na takiej wyżynie artystycznej, jakiej wymaga muzyka K. Szymanowskiego. Talent p. Dubiskiej obejmuje niesłychanie rozległe dziedziny. Skrzypaczka przedstawiła koncert z zupełną swobodą techniczną i jasnością zrozumienia muzycznego. Miękkim, ciepłym tonem ujawniła czar poetycki dzieła Szymanowskiego, z łatwością realizowała śmiałość jego pomysłów technicznych”. Artyści występowali razem do końca 1927 roku, m.in. w Rydze, Mediolanie,

Rzymie, Genewie, a Dubiska, jako wybitna i nieustrudzona propagatorka muzyki Szymanowskiego, przyczyniła się do popularyzacji jego twórczości w Europie.

Przez pewien czas jeździłam razem z Karolem Szymanowskim. Często mówił: „Irenko, dzisiaj będę grał ułatwione wydanie kompozytorskie” i dużo wtedy improwizował. Są to dla mnie cenne wspomnienia, bo wykonywanie wraz z tak wybitnym kompozytorem jego własnych utworów jest wspaniałym niepowtarzalnym przeżyciem.

22 maja 1927 roku miało miejsce niezwykle wydarzenie – w nowo powstałej Rozgłośni Krakowskiej odbył się pierwszy transmitowany koncert kompozytorski Szymanowskiego. Wśród wykonawców znalazła się Irena Dubiska, której akompaniował sam kompozytor.

14 stycznia 1930 r. Irena Dubiska dała recital skrzypcowy w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie. W tym samym roku założyła Kwartet Polski, nazwany później na cześć kompozytora Kwartetem im. Karola Szymanowskiego. Działał on z wielkim powodzeniem aż do wybuchu II wojny światowej. W jego skład – obok samej Dubiskiej – weszli Mieczysław Fliederbaum (II skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka) oraz Zofia Adamska (wiolonczela).

W okresie największej aktywności koncertowej – czyli do wybuchu II wojny światowej – Dubiska współpracowała z wieloma wybitnymi artystami. Koncertowała z pianistami tej miary, co Claudio Arrau, Zbigniew Drzewiecki, Jerzy Lefeld, Egon Petri, Karol Szymanowski, Józef Turczyński. Grała z najznakomitszymi dyrygentami, np. z Hermannem Abendrothem, Walerianem Bierdiajewem, Emilem Cooperem (Kuper), Oskarem Friedem, Grzegorzem Fitelbergiem, Zdzisławem Górczyńskim, Willemem Mangelbergiem, Václavem Talichem. Jednak najbardziej ceniła sobie współpracę z Emilem Młynarskim.

Muszę powiedzieć, że Młynarski był najlepszym dyrygentem, jakiego miałam w życiu. Sam był skrzypkiem niezwykle muzycznym. Bardzo czujny, akompaniował precyzyjnie i z szybkim refleksem. Natychmiast podchwycił pomysły, niuanse grane przez solistę. Zawsze z rozrzewnieniem wspominam tego wybitnego muzyka.

Czas okupacji

Lata drugiej wojny światowej artystka spędziła w Warszawie – tu grała i nauczała, mimo, że podczas okupacji hitlerowskiej życie muzyczne Warszawy zeszło do podziemia. Szczęśliwie Warszawskie Konserwatorium Muzyczne nie podzieliło losu innych uczelni – funkcjonowało dalej pod nazwą Staatliche Musikschule in Warschau, gdyż Niemcy potraktowali je jako szkołę średnią zawodową, przygotowującą wyłącznie muzyków orkiestrowych. Jednak profesorowie prowadzili tajne nauczanie w zakresie specjalności nieobjętych ustalonym przez władze okupacyjne programem. (Po wojnie Minister Kultury i Sztuki wydał zarządzenie, na mocy którego ukończenie Staatliche Musikschule było równoznaczne z ukończeniem studiów

wyższych). Szkoła – jak wiele innych instytucji – objęta została zarządem komisarycznym, jej dyrektorem został Albert Hösl, muzyk niemiecki, ale jego zastępcą Kazimierz Sikorski, będący w tym czasie faktycznym kierownikiem szkoły. Wykładowcami byli w większej części dotychczasowi pedagodzy Warszawskiego Konserwatorium:

Kazimierz Sikorski – harmonia, kontrapunkt, **Irena Dubiska – skrzypce**, Stanisława Raube – fortepian, Wincent Laski – zasady i solfeż, Bronisław Rutkowski – organy, encyklopedia muzyki, Stanisława Zawadzka – śpiew, Józef Jarzębski – skrzypce, Mieczysław Szaleski – altówka, Dezyderiusz Danczowski – wiolonczela, Wincenty Śliwiński – kontrabas, Ludwik Kurkiewicz – klarnet, Seweryn Śnieckowski – obój, Benedykt Górecki – fagot, Andrzej Bromke – trąbka, Stakiewicz – puzon i tuba, Narkiewicz – harfa, Jerzy Lefeld – fortepian, Jabłońska – fortepian, Paweł Lewiecki – fortepian, Zofia Buckiewicz – fortepian, Artur Taube – fortepian, Feliks Starczewski – fortepian, Zofia Bielewiczowa – śpiew, Antonina Sankowska – śpiew, Stefan Bielina-Skupiewski – śpiew, Władysław Raczkowski – chór, Zygmunt Latoszewski – orkiestra, Stanisław Kunat – trąbka, Mieczysław Kacperczyk – metodyka nauczania i praktyka pedagogiczna, Stefan Śledziński – historia muzyki, Bartnikowski – flet.

Irena Dubiska brała aktywny udział w tajnym życiu koncertowym Warszawy, które rozwijało się w domach prywatnych i kawiarniach. Kawiarnie stały się terenem, gdzie organizowano koncerty czołowych polskich artystów śpiewaków, instrumentalistów. Sławę zdobyły kawiarnia Lardellego i kawiarnia Bolesława Woytowicza „Salon Sztuki” (Nowy Świat 27), w której Dubiska pojawiała się regularnie od jesieni 1942 r., kiedy to zastąpiła Eugenię Umińską w dwóch zespołach kameralnych: w trio, które koncertowało w każdą niedzielę i w kwartecie smyczkowym, występującym w każdy czwartek (vide: wspomnienia Kazimierza Wiłkomirskiego). Grała także w kwartecie z Mieczysławem Szaleskim (altówka), Dezyderiuszem Danczowskim (wiolonczela) i Jerzym Lefeldem (fortepian).

Pamiętam jeden koncert w Alei Róż. Urządzony został ku czci Szymanowskiego, na którym wykonałam z prof. Lefeldem te utwory, które przedtem grałam z samym kompozytorem. Solowe utwory fortepianowe Szymanowskiego grał Zbigniew Drzewiecki.

Dubiska – narażając się na represje – nigdy nie zgodziła się na żadną formę współpracy artystycznej z okupantem. Odrzuciła propozycję wyjazdu z koncertem do Berlina, odrzuciła propozycję występów w Theater der Stadt Warschau zorganizowanym przez Niemców w budynku Teatru Polskiego. Odmówiła także udziału w koncertach urządzanych przez Niemców dla gubernatora Hansa Franka.

Pewnego razu komisarz [Albert Hösl] zaproponował mnie, Szaleskiemu oraz Danczowskiemu swoją kompozycję. Sam grał na fortepianie. Ćwiczyliśmy więc, ale zaprzestaliśmy. Po jakimś czasie znów musieliśmy powrócić do pracy nad tym utworem. W końcu poszłam do tego Niemca z pytaniem, po co się uczymy. Usłyszałam wówczas z przerażeniem, że kompozycja ta miała być zaprezentowana gubernatorowi

Frankowi. Wtedy wstałam, mówiąc, że nie będę grała. Zrobił się wielki szum. Komisarz chciał mnie zaskarżyć do gestapo, że jestem niesubordynowana, że działam politycznie. A na początek zostałam zawieszona w działalności artystycznej. Wreszcie znaleziono zastępcę. W dowód uznania, że potrafiłam się postawić dostałam później od kolegów przepiękne róże i ... ćwiartkę masła.

Powstanie Warszawskie spędziła „na pierwszej linii frontu”, przy kotle z gotującym się krupnikiem, obierając ziemniaki dla kilkuset osób. Grywała dla rannych w szpitalach i w czasie niedzielnych nabożeństw. Po upadku powstania udało jej się uniknąć wyjazdu na roboty do Niemiec i dotrzeć wraz ze swoimi cudem ocalonymi skrzypcami (Guarnerius) do Krakowa, gdzie znalazła dach nad głową w gościnnych progach domu Władysławy Markiewiczówny.

Okres powojenny – intensywna działalność pedagogiczna

Irena Dubiska działalność pedagogiczną rozpoczęła bardzo wcześnie, bo już w 1913 roku, kiedy to jako czternastolatka udzielała lekcji prywatnych. W 1919 roku Emil Młynarski, ówczesny dyrektor Państwowego Konserwatorium Warszawskiego, zaproponował jej pracę na uczelni i w ten sposób Irena, jako dwudziestoletnia, młoda i utalentowana skrzypaczka, objęła klasę skrzypiec.

Poza koncertami, grą, zajmowałam się także pracą pedagogiczną. Już jako kilkunastoletnia dziewczynka dawałam pierwsze prywatne lekcje, bo po prostu trzeba było jakoś zarabiać. Każdy z nas musiał myśleć o środkach do życia. Moja siostra też uczyła gry na fortepianie, gdy tylko skończyła naukę. Wkrótce po przyjeździe do Warszawy w 1919 r. dostałam od Młynarskiego klasę skrzypiec w konserwatorium. Właśnie już wtedy zaczęłam interesować się młodymi talentami. Sama robiłam karierę, więc doskonale poznałam mechanizmy jej tworzenia. To nie tylko są sukcesy kwiaty i oklaski. Trzeba ciężko pracować. Gra na skrzypcach jest niezwykle trudna. Poszczególne dźwięki tworzy się, formuje samemu. Nic nie jest dane, gotowe. Każda ręka stwarza inne problemy. Jest mnóstwo szczegółów koniecznych do opanowania, by można było pokusić się o wykonanie całości dzieła. Bez tych fundamentalnych zasad nie byłoby można swobodnie muzykować. W dodatku muzyk musi robić wrażenie, że gra jest bardzo łatwa i nic go nie kosztuje. Technika więc jest ogromnie ważna, ale powinna być jakby niewidzialna. Sprawność jednak nie może zastąpić sztuki, skrzypek musi pamiętać o tym, że jest artystą.

W okresie międzywojennym w karierze Dubiskiej dominowała działalność koncertowa, a w Konserwatorium pracowała jedynie w latach 1919–1921 i 1931–1936. Po zakończeniu wojny praca pedagogiczna stała się jej główną domeną, której poświęciła się całkowicie.

W latach 1945–1951 prowadziła w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi klasę skrzypiec i zespołów kameralnych. Wkrótce objęła także klasę skrzypiec w PWSM w Warszawie. W 1946 roku została mianowana profesorem nadzwyczajnym, a w 1956 – profesorem zwyczajnym. W latach 1957-1969 (czyli do przejścia na emeryturę) pełniła funkcję kierownika Katedry Instrumentów Smyczkowych warszawskiej uczelni. Swą pracę opierała na dość prostym Regulaminie Pracy, który zakładał trzy nurty działania: dydaktyczny, naukowy oraz kształcenia i promocji kadry pomocniczej. Ten program (nieco rozbudowany) jest realizowany do dnia dzisiejszego.

Pracowała także w szkołach niższego stopnia: w latach 1981 – 1989 w Państwowej Szkole Muzycznej I st. nr 1 im. E. Młynarskiego, w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (Państwowej Szkole Muzycznej II st.) nr 1 im. J. Elsnera (obecnie obie szkoły to Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 1), w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (Państwowej Szkole Muzycznej II st.) nr 2 im. F. Chopina i Państwowym Liceum Muzycznym w Warszawie. Przez 70 lat pracy pedagogicznej wykształciła liczne grono skrzypków. Jej uczniami byli m. in. Zenon Bąkowski, Marek Bojarski, Maria Brylanka, Zenon Brzewski, Józef Chasyd, Zdzisław Draus, Jerzy Grzegorzewski, Stefan Herman, Zenon Hodor, Igor Iwanow, Julia Jakimowicz–Jakowicz, Piotr Janowski, Andrzej Kacperczyk, Jacek Klimkiewicz, Tadeusz Kocharński, Sylwia Konopka, Daniel Krakowski, Witold Krotkiewski, Janusz Kucharski, Paweł Łosakiewicz, Krystyna Makowska Tomasz Michalak, Aleks Migdał, Jan Milewski, Barbara Olivera, Hektor Olivera, Artur Paciorkiewicz, Mirosław Pastusiak, Zenon Płoszaj, Grzegorz Pytlak, Stefan Rachoń, Tomasz Radziwonowicz, Gamma Sroczyńska, Edward Statkiewicz, Stanisław Tawroszewicz, Michał Trojanowski, Jolanta Wilson, Wanda Wiłkomirska, Ryszard Wójcicki, Janina Wyrzykowska, Adam Wiernik, Tadeusz Zaczyński.

Jej najwybitniejsza uczennica, Wanda Wiłkomirska, naukę gry na skrzypcach rozpoczęła w wieku pięciu lat pod kierunkiem ojca. W 1942 roku przybyła do Warszawy, gdzie w trzynastym roku życia została uczennicą Eugenii Umińskiej. Kiedy Umińska, ze względu na swoje bezpieczeństwo, musiała zaprzestać oficjalnej działalności i zniknąć z pola widzenia władz okupacyjnych, utalentowaną dziewczynką zaopiekowała się Irena Dubiska. Prowadziła Wandę aż do ukończenia przez nią PWSM w Łodzi w 1947 r. W latach 1945–1947 razem koncertowały jako członkinie kwartetu smyczkowego z udziałem także altowiolisty Mieczysława Szaleskiego i wiolonczelisty Kazimierza Wiłkomirskiego. W 1946 roku wyjeżdżają do Genewy *na Konkurs Międzynarodowy, w którym uczestniczy moja najlepsza uczennica Wanda Wiłkomirska, zakwalifikowana jako jedyna skrzypaczka polska na konkursie eliminacyjnym w Warszawie. Wracają z nagrodą laureata.*

Po przejściu na emeryturę w 1969 roku nadal prowadziła klasę skrzypiec w PWSM w Warszawie, a od 1973 roku także w PWSM w Łodzi. Uczyła do ostatnich dni – swemu ostatniemu studentowi, Grzegorzowi Pytlakowi, wręczyła dyplom, mając 88 lat. W latach 1976–1983 i 1985 wykładała także na kursach mistrzowskich w Łańcucie, które wówczas odbywały się pod egidą SPAM.

Dominująca w tym okresie pedagogiczna aktywność artystki ograniczyła znacznie działalność koncertową, zwłaszcza, że warunki polityczne nie sprzyjały wyjazdom zagranicznym. Warto odnotować jednak wielki sukces, jakim były występy w 1947 r. w Jugosławii, kiedy to Irena Dubiska koncertowała wspólnie z Jerzym Lefeldem, wykonując program złożony wyłącznie z muzyki polskiej, który przyjmowany był tam z niezwykłym entuzjazmem zarówno przez publiczność, jak i przez krytykę. W następnych latach dokonała licznych nagrań radiowych, a jej wspólne koncerty z Eugenią Umińską, podczas których wykonywały utwory na dwoje skrzypiec, były bardzo wysoko oceniane.

Irena Dubiska jako juror

Irena Dubiska była wielokrotnie zapraszana do jury międzynarodowych konkursów skrzypcowych. Do 1981 roku była jurorem wszystkich konkursów skrzypcowych im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

Pamiętam I Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, urządzony w 1935 roku przez bratanka wielkiego skrzypka, Adama Wieniawskiego. W tym konkursie brał udział mój uczeń, 11-letni Józef Chasyd z Suwałk. Bardzo utalentowany chłopiec. Byłam wówczas sekretarzem Jury. I nigdy nie opuściłam żadnego z konkursów – zawsze zasiadałam w Jury.

Dodajmy, że pierwsza edycja Konkursu Wieniawskiego przeszła do historii jako „turniej gigantów” ze względu na to, że uczestnikami było wielu wybitnych skrzypków, a poziom artystyczny był „niewyobrażalnie wysoki”. Wspomniany uczeń Dubiskiej, Józef Chasyd otrzymał „tylko” wyróżnienie, gdyż w jego grze pojawiało się za dużo pomyłek tekstowych. Niemniej o jego talencie z uznaniem wypowiadało się wielu mistrzów, a Fritz Kreisler powiedział: „taki skrzypek jak Heifetz rodzi się raz na 100 lat, a taki jak Chasyd – raz na 200 lat”. Podczas konkursu Chasyd grał na skrzypcach, których użyczył mu Kreisler. Niestety, kariera nie była pisana Józefowi – sześć lat później w Londynie zdiagnozowano u niego schizofrenię. Zmarł mając zaledwie 27 lat.

Kolejne planowane edycje przerwała II wojna światowa. Następny konkurs zorganizowany został dopiero po siedemnastu latach w 1952, w Poznaniu i od tej chwili odbywa się regularnie co 5 lat. Organizatorem jest Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. W V Konkursie w 1967 I miejsce zajął uczeń Dubiskiej, Piotr Janowski. Podczas VI i VII Konkursu (1972 i 1977) Dubiska pełniła funkcję przewodniczącej jury. Była również jurorem w tak zwanym Małym Konkursie im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie (w obecnej formule jest to Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrzypków im. Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego).

Ponadto jako juror brała udział w konkursie w Scheveningen w Holandii (1948), w Konkursie Bachowskim w Lipsku (1950), w Konkursie im. George Enescu w Bukareszcie (1958, 1961, 1970), w konkursie w Genewie (1960, 1965), Konkursie im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie (1970, 1978).

Działalność społeczna

Irena Dubiska prowadziła aktywną działalność społeczną na rzecz środowiska muzyków. W 1954 roku z inicjatywy jej i kilkunastu innych osób (m. in. Andrzeja Panufnika, Kazimierza Sikorskiego, Eugenii Umińskiej, Tadeusza Wrońskiego, Wandy Wiłkomirskiej) powstało Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników, od 1980 roku działające pod nazwą Związek Polskich Artystów Lutników. I. Dubiska w pierwszej kadencji była wiceprzewodniczącą Sądu Koleżeńskiego, a przez kolejnych siedem (w latach 1958 – 1976) zasiadała w Zarządzie, pełniąc funkcję skarbnika. W uznaniu jej zasług nadano jej tytuł Członka Honorowego.

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków

Od początku angażowała się w powstanie i działalność SPAM – była jego członkiem–założycielem. W dniach 11–13 czerwca 1956 roku odbył się pierwszy organizacyjny Zjazd Stowarzyszenia. Irena Dubiska wraz z Ewą Bandrowską-Turską, Eugenią Umińską, Wandą Wiłkomirską, Stefanią Woytowicz, Walerianem Bierdiajewem, Janem Ekierem, Stanisławem Wisłockim, Władysławem Kędrą i Witoldem Rowickim, zasiadła za stołem prezydyjnym. Pierwsze, wybrane wówczas władze reprezentowali: Zbigniew Drzewiecki (prezes), Ludwik Kurkiewicz i Teodor Liese (wiceprezesi), Teodor Zalewski (sekretarz), Tadeusz Wroński (skarbnik), Zenon Hodor, Bronisław Rutkowski, Władysław Kędra, Wanda Wiłkomirska, Henryk Sztompka, Mieczysław Drobner, Henryk Olejniczak, Mateusz Stroka, Paweł Świąty (członkowie Zarządu Głównego). Irena Dubiska w październiku 1957 roku została przewodniczącą Komisji Kwalifikacyjnej i funkcję tę pełniła aż do śmierci. Do obowiązków Komisji należało rozpatrywanie podań o członkostwo w SPAM, a o Dubiskiej mawiano, że „dzierży klucze do Stowarzyszenia”. W latach 1965–1968 oraz 1981–1988 wchodziła w skład Zarządu Głównego. W V kadencji (1968–1971) pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Sekcji I – Solistów i Dyrygentów (nb. drugą wiceprzewodniczącą tej Sekcji była Wanda Wiłkomirska, a przewodniczącym – Kazimierz Wiłkomirski). Od 1970 roku aktywnie włączyła się w prace komisji zajmujących się sprawami seniorów. Jako inicjatorka, organizatorka i uczestniczka spamowskich akcji koncertowych przyczyniła się do podniesienia prestiżu i znaczenia SPAM w życiu muzycznym kraju. Za wybitne zasługi dla muzyki polskiej oraz wszechstronne działania na rzecz promocji Stowarzyszenia artystce nadano uchwałą VII Zjazdu Delegatów SPAM godność Członka Honorowego.

Działalność edytorska

Irena Dubiska od 1945 roku zajmowała się również działalnością edytorską. Opracowała wiele utworów, w tym: *Koncert skrzypcowy E-dur*, *Koncert d-moll* na dwoje skrzypiec J. S. Bacha, *Kaprys* w transkrypcji na skrzypce i fortepian G. Bacewicz, *Etiudy i kaprysy* na skrzypce solo op. 35 J. Donta, *Koncert skrzypcowy A-dur* M. Karłowicza, *Cierpienia miłosne* na skrzypce i fortepian F. Kreislera, *Kaprysy* na skrzypce solo, op. 10, 27, 29 K. Lipińskiego, *Cztery melodie śląskie* Witolda Lutosławskiego, *Mazur G-dur* op. 7 i *Polonez D-dur* op. 4 nr 1 E. Młynarskiego, *Koncert skrzypcowy D-dur „Adelaida”* W. A. Mozarta (z własnymi kadencjami), *Sonatę* na skrzypce solo R. Padlewskiego, 4 *kaprysy* na skrzypce i fortepian M. Poptawskiego, *Dumkę*, *Krakowiaka*, *Mazurek F-dur* op. 8 nr 2 i *Mazurek a-moll* op. 8 nr 3 R. Statkowskiego, *Dwie pieśni kurpiowskie* K. Szymanowskiego, *L'école moderne, etudes-caprices pour le violon seul* op. 10, *Dwa mazurki* op. 12 nr 1 i 2 na skrzypce i fortepian, *I Koncert skrzypcowy fis-moll* op. 14 (z E. Umińską), *Wariacje na temat własny* op. 15 na skrzypce i fortepian, *Etiudy - kaprysy* op.18 na dwoje skrzypiec (z E. Umińską), *Etiudy - kaprysy* op.18 na skrzypce z towarzyszeniem drugich skrzypiec, *Fantaisie brillante na tematy z opery „Faust” Ch. Gounoda* op. 20 na skrzypce i fortepian (z E. Umińską) H. Wieniawskiego, *Dwa mazurki salonowe*. *Sielanka D-dur* op. 12 nr 1, *Pieśń polska g-moll* op. 12 nr 2 ze zbioru *Najpiękniejszy Wieniawski* na skrzypce i fortepian, *Romans* na skrzypce i fortepian, *Mazurek G-dur* A. Zarzyckiego, a także inne utwory J. Brahmsa, J. Bruzdowicz, A Jarzębskiego, A. Kątskiego, T. Paciorkiewicza, I. J. Paderewskiego, N. Paganiniego, F Schuberta, O. Ševčika. Przygotowała także zbiory utworów skrzypcowych istotnych z punktu widzenia pedagogiki instrumentalnej, które wciąż wykorzystywane są w programach szkolnych, np. Wybór etiud w pierwszej pozycji na skrzypce, *Zbiorek duetów skrzypcowych*, z. 1 i 2, *Koncert szkolny a-moll* op. 62 na skrzypce i fortepian G. Hollandera. (Vide: Działalność edytorska).

* * *

Prof. Irena Dubiska zmarła nagle 1 czerwca 1989 roku (vide *Wspomnienie* Andrzeja Pytlaka), kilka dni po brutalnym napadzie we własnym domu.

Dla uczczenia pamięci wybitnej skrzypaczki i pedagoga, odbyły się w Łodzi trzy edycje Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Muzyki Skrzypcowej Jej imienia (lata 2003, 2004, 2006). Konkurs zorganizowany był przez Fundację Pro Musica we współpracy z Akademią Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Polskim Instytutem Muzycznym i Filharmonią Łódzką im. Artura Rubinsteina.

KALENDARIUM

1899

- 26. września przychodzi na świat w Inowrocławiu w rodzinie inteligenckiej o muzycznych zamiłowaniach.

1904

- W wieku pięciu lat rozpoczyna naukę gry na skrzypcach u miejscowego nauczyciela Oskara Anderlinka.

1905 – 1912

- Nauka w Konserwatorium Muzycznym im. Juliusza Sterna w Berlinie u Laury Helbling–Lafont, a następnie u Maxa Grünberga.

1908

- Debiut artystyczny - w Wittenberdze – w programie *Koncert skrzypcowy e–moll op. 64* F. Mendelssohna.

1910

- Pierwszy koncert w rodzinnym Inowrocławiu. Skrzypaczce towarzyszyła starsza o 14 lat siostra, Ludomira Dubiska.

1912

- Jako trzynastolatka kończy z wyróżnieniem Konserwatorium Berlińskie w klasie mistrzowskiej prof. Maxa Grünberga. Otrzymuje złoty medal.

1912- 1917

- Działalność koncertowa w Berlinie i innych miastach Niemiec; anonsowana jako uczennica Maxa Grünberga.

1913

- Początek działalności pedagogicznej – lekcje prywatne.

1917-1919

- Lekcje u Bronisława Hubermana, wspólne występy w Niemczech, Holandii, Francji i w Polsce.

1919

- Przeprowadzka do Warszawy.
- Debiut artystyczny w Filharmonii Warszawskiej; wykonuje *Koncert skrzypcowy D-dur op. 77* J. Brahmsa z orkiestrą pod dyktando Emila Młynarskiego (kwiecień).
- Koncert w Filharmonii Berlińskiej – występuje jako uczennica Bronisława Hubermana (grudzień).
- Emil Młynarski angażuje dwudziestoletnią Irenę jako pedagoga gry na skrzypcach w Państwowym Konserwatorium Warszawskim; Dubiska prowadzi zajęcia do 1921 roku.
- Z inicjatywy Młynarskiego powstaje kwartet smyczkowy w składzie: Irena Dubiska (I skrzypce), Mieczysław Fliederbaum (II skrzypce), Emil Młynarski, wkrótce zastąpiony przez Mieczysława Szaleskiego (altówka), Eli Kochański (wiolonczela); kwartet istnieje do 1921 roku.

1920–1921

- Koncerty z siostrą Ludomirą (fortepian) na Górnym Śląsku dla robotników w ramach kampanii plebiscytowej.

1921-1926

- Liczne (solowe i kameralne) koncerty zagraniczne m. in. w: Sztokholmie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, Bremie, Hadze, Sofii, Belgradzie, Glasgow.
- Wielki sukces w Wiedniu (1922 r.) związany z wykonaniem *Koncertu skrzypcowego A-dur op. 8* Mieczysława Karłowicza z orkiestrą pod batutą Grzegorza Fitelberga.

1927

- „Rok Szymanowskiego” – koncerty w Rydze, Mediolanie, Rzymie, Genewie.

1930

- Z inicjatywy Ireny Dubiskiej powstaje Kwartet Polski, nazwany później Kwartetem im. Karola Szymanowskiego, w składzie: Irena Dubiska (I skrzypce), Mieczysław Fliederbaum (II skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Zofia Adamska (wiolonczela). Przejawia on aktywność koncertową aż do 1939 roku.

1931 – 1936

- Praca w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym.

1935

- W setną rocznicę urodzin Henryka Wieniawskiego, z inicjatywy jego bratanka i zarazem dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Adama Wieniawskiego, w dniach 3 – 16 marca w Warszawie odbywa się I Międzynarodowy Konkurs imienia wielkiego skrzypka. Irena Dubiska zasiada w jury jako sekretarz, a jej jedenastoletni uczeń, Józef Chasyd zdobywa wyróżnienie.

1939 – 1944

- Lata okupacji spędza w Warszawie, prowadząc lekcje i występując na tajnych koncertach.
- Podczas Powstania Warszawskiego jako wolontariuszka angażuje się w różne prace pomocnicze, gra dla rannych żołnierzy.

1945

- Na zaproszenie Kazimierza Wiłkomirskiego przyjeżdża do Łodzi i pomaga w organizowaniu szkolnictwa muzycznego.
- kwietnia uroczysta inauguracja działalności Państwowego Konserwatorium w Łodzi, z udziałem zorganizowanego przez Irenę Dubiską Kwartetu Szymanowskiego w składzie: Irena Dubiska (I skrzypce), szesnastoletnia wówczas Wanda Wiłkomirska (II skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela).
- Irena Dubiska obejmuje klasę skrzypiec i zespołów kameralnych, które prowadzi do 1951 roku.
- Swym recitalem inauguruje wielki cykl „Koncertów Konserwatorium”. Rozwija wielką aktywność artystyczną, a Kwartet Szymanowskiego kontynuuje swoją chlubną działalność – do roku 1947.

1946

- Zostaje mianowana profesorem nadzwyczajnym.
- Jej uczennica, Wanda Wiłkomirska otrzymuje drugą nagrodę i tytuł laureata na konkursie w Genewie.

1947

- Dyplom Wandy Wiłkomirskiej ukończenia Konserwatorium Muzycznego w Łodzi.
- Irena Dubiska przenosi się do Warszawy i obejmuje klasę skrzypiec w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.
- Koncerty w Jugosławii wraz z prof. Jerzym Lefeldem, prezentujące muzykę polską.

1949

- Uroczysty koncert w Filharmonii Narodowej z okazji 40-lecia działalności artystycznej prof. Ireny Dubiskiej, która wraz z orkiestrą pod dyktando Kazimierza Wiłkomirskiego wykonuje *Koncert skrzypcowy D-dur op. 77 J. Brahmsa*.

1952

- Pierwsza po wojnie edycja Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

1954

- Zasila grono członków–założycieli Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników (obecnie – Związek Polskich Artystów Lutników).
- W latach 1958–1976 pełni w Zarządzie ZPAL funkcję skarbnika.

1956

- Otrzymuje tytuł profesora zwyczajnego.
- Jako członek-założyciel bierze udział w I. Zjeździe Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków.

1957

- Obejmuje funkcję kierownika w powołanej zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki Katedrze Instrumentów Smyczkowych w warszawskiej PWSM. Funkcję tę pełni do przejścia na emeryturę w 1969 roku.
- Zostaje przewodniczącą Komisji Kwalifikacyjnej SPAM („dzierży klucze do Stowarzyszenia”) i funkcję tę pełni aż do śmierci.

1965

- W IV kadencji wchodzi w skład Zarządu Głównego SPAM.

1967

- W V Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego I miejsce zajmuje uczeń prof. Dubiskiej – Piotr Janowski.

1968

- Udział w Pierwszym Festiwalu Skrzypcowym w Częstochowie.

1969

- Przechodzi na emeryturę, ale na prośbę rektora PWSM, prof. Teodora Zalewskiego dalej współpracuje z uczelnią w ramach godzin zleconych

1973

- Ponownie obejmuje klasę skrzypiec w PWSM w Łodzi.
- Drugi Ogólnopolski Festiwal Młodych Skrzypków w Lublinie (listopad) – zasiada w komisji konkursowej.

1975

- Wyjazd do Meksyku na zaproszenie swoich byłych uczniów.

1981

- Równoległe z zajęciami w Akademii Muzycznej w Warszawie (nowa nazwa uczelni od 1979) oraz w PWSM w Łodzi (od 1982 roku – Akademia Muzyczna) rozpoczyna pracę pedagogiczną w szkołach niższego stopnia: w Państwowej Szkole Muzycznej nr 1 im. E. Młynarskiego, w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (Państwowej Szkole Muzycznej II st.) nr 1 im. J. Elsnera (obecnie obie szkoły to Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 1), w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (Państwowej Szkole Muzycznej II st.) nr 2 im. F. Chopina i Państwowym Liceum Muzycznym w Warszawie. Kontynuuje ją aż do śmierci.
- Pełni funkcję członka Zarządu Głównego SPAM przez kolejne dwie kadencje (do 1988 roku).

1987

- Dyplom ostatniego studenta klasy Ireny Dubiskiej - Grzegorza Pytlaka.

1 czerwca 1989 roku umiera wskutek szoku po brutalnym napadzie w swoim mieszkaniu.